

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Nowy rząd utworzony

Min. Kościółkowski premierem, inż. Kwiatkowski wicepremierem gospodarczym.

Warszawa. — W sobotę 12-go b. m. około godziny 2-giej po poł. zwołana została przez p. premiera Ślawka rada gabinetowa.

Rada zebrała się o godz. 2-giej po poł. Posiedzenie było krótkie i trwało około 15 minut.

Na posiedzeniu tem zapadła decyzja podania się całego gabinetu do dymisji. Bezpośrednio po posiedzeniu rady gabinetowej p. premier Ślawek udał się na Zamek, gdzie złożył P. Prezydentowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

Warszawa. — Urzędowo komunikują: Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w niedzielę 13-go b. m. p. Marjana

Zyndram-Kościółkowskiego prezesem Rady Ministrów, oraz na jego wniosek wojewodę krakowskiego Raczkiewicza Władysława ministrem spraw wewnętrznych, Becka Józefa ministrem spraw zagran., gen. Kasprzyckiego Tadeusza ministrem spraw wojskowych, Kwiatkowskiego Eugenjusza ministrem skarbu, Michałowskiego Czesława ministrem sprawiedliwości, Chylińskiego Konstantego kierownikiem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Poniatowskiego Juliana ministrem rolnictwa, gen. Góreckiego Romana ministrem przemysłu i handlu, inż. Butkiewicza ministrem komunikacji, wojewodę Jaszczolta Władysława ministrem opieki społecznej, inż. Kalińskiego Emila ministrem poczt i telegrafów.

O godzinie 11-ej m. 30 członkowie nowego rządu złożyli przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Minister Eugenjusz Kwiatkowski będzie jednocześnie pełnił funkcje wicepremiera w nowym gabinecie. W dekreście nominacyjnym nie zostało to zaznaczone, gdyż minister Kwiatkowski objął jednocześnie tękę skarbu.

Udział p. ministra Eugenjusza Kwiatkowskiego w nowym rządzie w charakterze wicepremiera i ministra skarbu oznacza, wedle powszechnej opinii sfer politycznych, iż gabinet Kościółkowski — Kwiatkowski będzie rządem szerokiego programu gospodarczego.

Ze strony najbardziej miarodajnej oświadczone, że rząd obecny uważa za dogmat nienaruszalność złotego.

Utrzymanie złotego jest koniecznością wypływającą z śmiałości i niezależnej polskiej polityki zagranicznej.

Rząd p. Marjana Zyndram-Kościółkowskiego ma być więc nadewszystko rządem naprawy sytuacji gospodarczej.

Narodów zastosować ma wobec Włoch, wskazuje na źródła, z których Włochy czerpią materjały, potrzebne dla prowadzenia wojny. M. in. „Evening Standard” podkreśla niezwykle ożywioną działalność austriackich fabryk broni i amunicji, która wskazuje niedwuznacznie, skąd Włosi zamierzają w przyszłości brać potrzebny im materjał wojenny.

Jako głównego dostawcę ropy dla armji włoskiej, dziennik wskazuje na Rosję sowiecką, która dostawami tego cennego środka napędowego spłaca Włochom swoje długie za importowane stamtąd maszyny i urządzenia przemysłowe.

### Oficjalny komunikat włoski o przejęciu Ras Guksy.

Rzym. — Ogłoszono tu następujący komunikat: Onegdaj o godzinie 13-ej Ras Guksa, po przedstawieniu się strażom włoskim, udał się do kwatery gen. de Bono. Guksa miał na sobie europejski uniform khaki i otoczony był swiata złożoną z kilku podkomendantów.

Eszkorta osobista Guksy liczy 1500 ludzi zbrojnych w karabiny, przeważnie Manlichery. Ludzie ci mają ponadto 20 karabinów maszynowych, 4 armaty górskie i dwa działa przeciwlotnicze typu Hoerlinton.

Eszkorta zebrała się wokół Adigratu. Guksa ponownie zapewnił gen. de Bono o swoich uczuciach oddania się Italji i od dając się do zupełnej dyspozycji Włoch, wyraził nadzieję, że akt ten skłoni innych wodzów do naśladowania go, aby zapewnić całej ludności prowincji Tigre spokój, dobrobyt i sprawiedliwość pod osłoną trójbardwego sztandaru włoskiego.

Gen. Bono odwiedził Aduę, gdzie przyjmie rewję oddziałów i dokona inauguracji pomnika, wzniesionego celem uczczenia żołnierzy włoskich, poległych w r. 1896.

Wczoraj kontynuowana była akcja oczyszczania terenu. Oddział piechoty tubyliczej rozproszył nieprzyjaciela, który pozostawił na polu walki 22 zabitych, wśród których znajdował się jeden z dowódców.

Na froncie somalijskim spokój. CZECHOSŁOWACJA ZASTOSUJE SANKCJE.

Praga. — Czechosłowacja wyda „rozporządzenie sankcyjne”, które przewiduje ostrą kontrolę nad eksportem do Austrii, gdyż przez Austrię idzie przeważnie eksport do Włoch z tego państwa.

## „Mordują nasze kobiety, dzieci i matki”

MÓWIA ABISYŃCZYCY O WŁOSKICH METODACH WALKI CHEMICZNEJ

Harrar. — Korespondent wojenny jednej z wielkich amerykańskich agencji prasowej donosi z frontu abisyńskiego: Wydźwie włoskie, pozostające pod dowództwem gen. Graziani posuwają się w forsownych marszach wzdłuż doliny

rzeki Webbe Shibeli w kierunku pierwszej linii obronnej Abisyńczyków, wysuniętej na południe od głównej abisyńskiej bazy operacyjnej.

Poteżne włoskie samoloty bombardują sięją z powietrza śmierć i zniszcze-



Na froncie wojennym w Abisynii.

Na pierwszej linii frontu. Oddziały piechoty abisyńskiej w prymitywnych okopach.



Europa naradza się nad sankcjami. — Prezydentem genezewskiej konferencji, omawiającej zastosowanie sankcji wobec Włoch, został wybrany b. portugalski minister spraw zagranicznych, a obecnie delegat Portugalji w Genewie, Vasconcellos.

wie w południowym Ogadenie, podczas gdy złe uzbrojone oddziały abisyńskie ze swoich karabinów i niewielu małowadnych dział dają w powietrze salwę po salwie, usiłując unieszkodliwić włoskich niszczycieli.

Szczególniej zażarte walki toczą się o każdą studnię i źródło w pozbawionym wody terenie. Za każdym razem, gdy włoska piechota podrywa się do ataku, z różnych kryjówek rozlegają się salwy Abisyńczyków. Wówczas nad liniami abisyńskimi pojawiają się samoloty, które zrzucają bomby i żrące chemikalie. Uciekinierzy, którym udało się zbiec z terenu działań wojennych, opowiadają wstrząsające szczegóły o zniszczeniach, wyrządzonych przez Włochy w całym zajętym przez nich terenie. Opowiadają, że włoskie eskadry niszczycielskie wogóle nie stwierdzają, czy mają pod sobą pozycje nieprzyjacielskie, lecz zrzucają bomby i chemikalie na każdą napotkaną wieś. Ma to niewątpliwie na celu wywołanie wśród ludności panicznych nastrojów. Eksplodujące bomby zabijają bezbronne kobiety, dzieci i dziesiątkują całe stada bydła.

Jeden z uciekinierów odezwał się do korespondenta w następujące słowa: „Włosi nie atakują naszej armji, lecz niszczą nasze domy i wszystko, co posiada. Nasi żołnierze palą się do walki z nieprzyjacielem, lecz znajdują się on w powietrzu i jest niedostępny dla naszych karabinów. Włosi nie są dzielni, mi żołnierzami. Mordują nasze kobiety, nasze dzieci, nasze matki”.

Wszyscy żołnierze abisyńscy, wracający z pierwszych linii bojowych, opowiadają, że Włosi posługują się na froncie w Ogadenie gazami, chemikaljami i wszystkimi nowoczesnymi środkami bojowymi.

## Po trupach Abisyńczyków droga do Harraru.

Wiedeń. — Miasto Harrar, cel następnej ofensywy włoskiej, przygotowuje się gorączkowo do obrony. Gen. Nasibu, głównodowodzący wojsk abisyńskich w Harrarze, oświadczył sprawozdawcom wojennym, że jedyną drogą do zdobycia Harraru prowadzić będzie poprzez trupy wszystkich żołnierzy abisyńskich. Tymczasem gen. Graziani maszeruje w tempie przyspieszonym wzdłuż doliny Shibeli, docierając już do pierwszych pozycji abisyńskich w okolicach Harraru.

Nad południową częścią prowincji Ogaden organizują Włochy w dalszym ciągu ataki bombowe, siejąc wśród ludności cywilnej panikę.

Wielką radość w Addis Abebie wywołała wiadomość o zniesieniu zakazu dowozu broni do Abisynji. Cesarz Haile Selassie upatruje w tym stanie rzeczy wielki sukces i jest przekonany, że skutkiem sankcji przeciwko Włochom, wojna włosko-abisyńska może się wkrótce zakończyć.



Nowy premier Marjan Zyndram-Kościółkowski, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych.

## Mussolini chce powołać nowego cesarza Abisynji

ZAPŁATA ZA ZDRADĘ DLA HAILE SELASSIE GUKSA.

KTO DOSTARCZA WŁOCHOM MATERJAŁOW?

Wiedeń. — Mussolini rozważa obecnie, wedle sensacyjnych doniesień z Rzymu plan obsadzenia na tronie abisyńskim Haile Selassie Guksa, potomka rodziny cesarskiej, który wraz z całą swoją armją przeszedł przed dwoma dniami na stronę Włoch. Guksa miałby zostać obwołany cesarzem na amharskiej części Abisynji. W ten sposób mogłyby Włochy sprawować przez protegowanego przez się cesarza kontrolę nad państwem Abisynji z wyjątkiem czysto amharskiej prowincji Szoa.

Plan powyższy powzięty został na skutek wyraźnej prośby Rasa Guksa, który przeszedł na stronę Włoch, domagał się od gen. Bono natychmiastowego wynagrodzenia za swoją przysługę w formie otrzymania cesarstwa. Ras Guksa pragnie nawet w tej sprawie wyjechać natychmiast do Rzymu, aby osobiście przeprowadzić z Mussolinim rokowania.

Drugie cesarstwo Abisynji pod berłem Rasa Guksa miałyby zająć wobec Włoch podobne stanowisko, jak Mandzuria wobec Japonji. Cesarz Guksa pełniłby takie same funkcje, jak cesarz Mandzuko Pui. We włoskich kołach politycznych przypisują temu stanowi rzeczy bardzo wielkie znaczenie. Ras Guksa, zięć cesarza Haile Selassie przysłużył się ze względów czysto osobistych sprawie Włoch. Dyplomacja włoska wyszukując zreszcie zradę Rasa Guksa, odniosła tem samym sukces, którego skutki nie dadzą się narazie przewidzieć. Równocześnie wyszło na jaw, że Ras Guksa znajdował się od dłuższego czasu w ścisłym kontakcie z Włochami, komunikując się w ostatnich dniach z głównym dowódczem armji włoskiej za pośrednictwem specjalnych sygnałów.

**NERWOL**Chemika Dr. Franzosa  
Nacieranie stosuje się przy:**RUMATYZMIE**kłębu z powodu przeziębienia, postrzale,  
ischiasie i t. p.

Do nabycia w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

APTEKA MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1.

**TELEGRAMY****WŁOSI W NOWYM JORKU „SPALI-  
LI MUSSOLINIEGO”.**

Nowy Jork. — Podczas uroczystości z okazji „Dnia Kolumba” doszło do starcia pomiędzy 2500 faszystów, a 2000 antyfaszystów. Kilka osób odniosło rany. Oddziały policji, które przybyły na miejsce, rozdzieliły walczących przy pomocy pałek gumowych.

Antyfaszyci odśpiewali międzynarodówkę i spalili Mussoliniego w effigie. **GENERAL WŁOSKI ŁADOWAŁ PRZY-  
MUSOWO ZA FRONTEM ABISYNSKIM.**

Rzym. — Korespondent wojenny „Poło di Roma” donosi, że gen. lotnictwa Ranza, udający się na front północny, zmuszony był z powodu defektu w maszynie lądować na terytorium nieprzyjaciela. Po usunięciu defektu gen. Ranza wystartował i dosięgnął pozycji włoskich.

**Posel włoski w Addis - Abebie**

zamknął się w piwnicy i został internowany.

Addis Abeba. — Wyznaczony na sobotę rano odjazd z Addis Abeby całego personelu poselstwa włoskiego miał przebieg wysoce dramatyczny. Wszyscy urzędnicy poselstwa zjawili się na dworcu z jednogodzinnym opóźnieniem. Posel hr. Vincimatonost nie zjawił się wcale. Jak się później okazało, zamknął się w piwnicy gmachu poselstwa, wzbierając się opuścić kraj.

Abisyńskie koła rządowe potwierdzają, że włoski poseł, pomimo kilkakrotnego wezwania, odmówił wyjazdu do kraju. W jego towarzystwie znajduje się poza tem włoski attaché Calderini.

W kołach miarodajnych wyrażają obawę, że incydent w poselstwie może przemienić się w nowy konflikt dyplomatyczny.

Addis Abeba. — Posel włoski hr. Vincini został internowany w sobotę popołudniu o godz. 5.30. Rząd abisyński odpowiedział na oświadczenie posła, przesłane przed południem ministrowi spraw zagranicznych, że rząd przygotował dla niego kilka attaché wojskowego Calderini pewien dom prywatny i że poseł natychmiast musi udać się za oddawcą tej odpowiedzi i jego orszakiem.

Hr. Vincini umieszczono w domu Ras Deska Daton, członka rodziny cesarskiej. Budynek poselstwa włoskiego został zamknięty.

**Codzień 5 samolotów bombowych produkują włoskie fabryki.**

Wiedeń. — Włoskie fabryki samolotów pracują wedle doniesień z Rzymu w dzień i w nocy. Dziennie produkują się po pięć samolotów bombowych, mogących lecieć z szybkością 300 km. na godzinę.

Wedle doniesień z kół włoskich, znajduje się na terenie Włoch 1700 samolotów, które można w przeciągu dwóch godzin zmobilizować. Powietrzne bazy operacyjne urzędowo zostały na Sycylii i Do Dekaniezie. Mussolini pragnie w ten sposób być przygotowanym na ewentualny atak ze strony Anglii.

750.000 żołnierzy zmobilizowanych jest we Włoszech, 250.000 znajduje się na froncie abisyńskim, a na granicy austriackiej zmobilizował Mussolini 125.000, w tem trzy dywizje zmotoryzowane.

**PIĘĆ SAMOLOTÓW STRACILI DOTYCHCZAS WŁOSI**

Addis Abeba. — Ze źródeł angielskich donoszą, iż lotnictwo włoskie straciło dotychczas 5 samolotów.

Dwa samoloty zderzyły się w powietrzu pod Ual-Ual i spłonęły. Jeden aparat bombowy został zestrzelony w pobliżu Webeno na froncie północnym, jeden samolot pocigowy został stracony przez kule abisyńskie pod Aksum i wreszcie jeden samolot wywiadowy stracił w pobliżu Dei Dorra (front północny) wojownicy szczepu Issu. Zabili oni

również 2-ch lotników włoskich, jako też i pieska, który był w samolocie. **ZAKAZ PRZYWOZU BRONI DO  
WŁOCH GROZI KONFLIKTEM.**

Wiedeń. — Włoskie koła polityczne za patrują się, wedle doniesień z Rzymu, pesymistycznie na sytuację, jaka powstała ostatnio w związku z uchwaleniem sankcjami. Rzym stoi na stanowisku, że Liga Narodów popełniła ciężki błąd, zwłaszcza w odniesieniu do zakazu przywozu broni do Włoch, który to zakaz jest zabiegiem militarnym.

Liga Narodów pragnie w ten sposób, zdaniem kół włoskich, poprzeć jawnie Abisyńczykę w jej wojnie z Włochami. Ten stan rzeczy nie może jednakowoż skrócić terminu zakończenia wojny, ale może on stać się przyczyną ciężkich powikłań międzynarodowych.

**Smiertelna szarża**

jazdy abisyńskiej.

Addis Abeba. — Donoszą o morderczej walce pod miejscowością San Dari w prowincji Awgad, na południe od rzeki Szebelli.

Kiedy włoski oddział rozwinął się do marszu, z za wzgórz wyłoniła się nagle gromada jeźdźców abisyńskich, która ogarnęła w okamgnieniu straż przednią włoskich oddziałów. Półdźicy jeźdźcy wycieli kompanię włoską i pomknęli ku głównej kolumnie włoskiej.

Włosi zdołali się sformować i zasypali szarżującą kawalerję gradem kul z karabinów maszynowych. Mitralżycy skosili pół tysiąca Abisyńczyków. Połowa ich oddziału, zostawiwszy trupy, uciekła w popłochu. Straty włoskie wynoszą 30 zaręczonych szabliami i kilkunastu ciężko rannych.

**MURZYNI Z KOLONIJ ANGIELSKICH POMAGAJĄ ABISYŃCZYKOM.**

Addis Abeba. — Pomimo zakazu władz angielskich, na stronę abisyńską przechodzą liczni ochotnicy z sąsiadujących kolonij brytyjskich, a to z Somali angielskiego, z Sudanu angielskiego i z kolonij Kenia. Pod Dolo przeszło na stronę abisyńską około 4.000 murzynów-olbrzymów z kolonij Kenia, a granicę angielskiego Somali przeszło 800 Somaliów w pełnym rynsztunku z wielbłądami. Dowódczyna angielskie postanowiły wysłać nad granicę większe oddziały wojsk tubylczych.

**Abisyńczycy gromadzą się do ataku na Aduę.**

Addis Abeba. — Ze sfer urzędowych zawiadamiają, że trzej dowódcy wojsk abisyńskich, Ras Seyum, Ras Kassa oraz Ruchi postanowili zjednoczyć swoje oddziały, aby wspólnymi siłami uderzyć na Włochów. Stutysięczna armia abisyńska zamierza okrążyć Aduę. Do starcia doj-

**Szary człowieku**nie patrz na to co było, ale!!!  
myśl jedynie o tem co będzie!!!

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, jak twierdzą astrologi i inni mędrcy, że miljon złotych i wiele innych dużych wygranych padnie niedługo w Częstochowskiej Kolekturze

**ANTONIEGO EGERA, I Aleja 14.**

Spiesz się z zakupem, bo losów już niewiele.

**Aresztowanie sekretarza poselstwa włoskiego w Tangerze.**

Londyn. — Na terytorium Gibraltaru władze aresztowały 2-ch Włochów, których paszporty zostały zakwestjonowane przez policję. Jednym z nich był sekretarz poselstwa włoskiego w Tangerze (pln. Marokko). Na interwencję władz włoskich aresztowani zostali wypuszczeni na wolność za kaucją. Powyższe aresztowania stoją w związku z wprowadzeniem obstrzeżeń.

Na obszarze Gibraltaru niema braku wody — jak to podawało szereg pism. Słynne cysterny wodne znajdujące się w obrębie portu, nie są już używane, albo-

**KINO „LUNA”**

Ceny miejsc zwykłe

**ENGALI**

na czele GARY COOPER

Film na podobieństwo rozgrywającej się wojny w ABISYNJI.

Ostatnie  
dwa dni  
największy  
sukces  
kinematografii

dzie prawdopodobnie nad górnym biegiem rzeki Mareb.

Również na froncie wschodnim Abisyńczycy przygotowują atak.

Lotnictwo włoskie rozwinęło szczególną akcję na froncie południowym. Sukcesy są jednak dosyć słabe.

Cesarz abisyński postanowił narazie w Addis Abebie, natomiast abisyński minister wojny przeniósł swoją siedzibę do Dessie.

Addis Abeba. — Cesarz Haile Selasie odebrał w sobotę defiladę 35.000 ochotników pod wodzą gubernatora prowincji Kambata. Ochotnikami są dzieci mieszkańcy gór, zgrupowani w oddziały piezse i konne.

Według skąpo nadchodzących wiadomości z frontu północnego, w pobliżu Adui toczy się jeszcze bitwa. Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia doniesień o ponownym zajęciu Adui przez Abisyńczyków.

**UPORCZYWE BOJE O AKSUM.**

Wiedeń. — Aksum znajduje się ciągle jeszcze w posiadaniu wojsk abisyńskich. O każdą pozycję Abisyńczycy stacają rozpaczliwe boje. Wojska abisyńskie otrzymują coraz to większe posiłki. Na obszarze Aksum można zauważyć koncentrację wojsk abisyńskich.

Nawet włoskie koła urzędowe przyznają, że zdobycie Aksum przez armję włoską nie jest spodziewane w dniach najbliższych, gdyż włoski sztab generalny, pragnąc oszczędzić pamiętki tego miasta, a specjalnie stare świątynie, posiadające niezwykle dużą wartość kulturalną, nie chce postąpić się przy zdobywaniu tego miasta ogniem artyleryjskim

któryby mógł zniszczyć całkowicie te pamiątkowe zabytki.

Rzym. — Pod Amba Augher Włosi wzięli do niewoli 300-tu Abisyńczyków. Jeńcy znajdowali się w stanie ostatecznego wyczerpania, albowiem podobno od 5-ciu dni nie jedli.

**Jak poddał się Włochom**

gen. abisyński?

Asmara. — Specjalny korespondent Havasa podaje następujące szczegóły poddania się Gugsy. Dwaj wysłannicy jego zjawili się z białymi sztandarami przed liniami włoskimi, prosząc o rozmowę z gen. Santini. Stawieni przed gen. eralem wręczyli mu pismo Gugsy, w którym oświadcza on, że nie chce być uważany jako jeńiec i pragnie współpracować z wojskami włoskimi.

Do poddania się Gugsy przywiązują wielkie znaczenie. Cesarz Haile Selasie usiłował powstrzymać go od tego kroku, widząc jednak bezskuteczność swych wysiłków, wysłał mu liczne oddziały wojska do pomocy w walkach, a w razie potrzeby do zmuszenia go, by wyrzekł się swych projektów.

Zapowiedź wysłania wojsk cesarskich przyspieszyła rokowania Gugsy z Włochami, które doprowadziły do poddania się jego. Oto dlaczego tylko 1500 żołnierzy na 12.000 poszło za swym do wódca.

Gugsu udał się do kwatery głównej Włochów, aby dokonać aktu poddania się. Do namiotu gen. de Bono, gdzie znajdował się sztab, przybył Gugsu w mundurze generała i przedstawił się za pośrednictwem tłumacza. Następnie odbył w cztery oczy rozmowę z gen. de Bono. General zaprosił go na kawę i przedstawił mu kilku dziennikarzy.

Gugsu oświadczył, iż dwaj jego wrogowie czuwają. Jeden to Hailu z Kuorem, który maszeruje na Makalle z 7 tys. żołnierzami, a drugi to Ras Seyum.

**UNIA POŁUDNIOWO - AFRYKAŃSKA JUŻ STOSUJE SANKCJE.**

Londyn. — Z Kapstadu donoszą, że minister finansów Unii południowo-afrykańskiej, Havenga, oświadczył, iż wobec uchwalenia przez Ligę Narodów sankcji, Unia wstrzyma dostawy mięsa dla armii włoskiej, które miały wynosić 50.000 ton w ciągu trzech miesięcy. Zawarta na dostawę umowa nie będzie wykonywana.

**ANGLJA ZABEZPIECZA SIĘ PRZECIWI NAPADOM LOTNICZYM.**

Wiedeń. — Rząd angielski czyni przygotowania do zorganizowania obrony przeciwlotniczej. Departament obrony powierzył ministerstwu spraw wewn. powziął specjalną komisję, która ma powziąć daleko idące przygotowania.

**MIN. BECK WRÓCIŁ Z GENEWY.**

Warszawa. — Minister spr. zagr. p. Józef Beck powrócił w sobotę w towarzystwie dyr. Sokolowskiego z Genewy do Warszawy.

**B. MIN. ZAWADZKI PRZESEM B. G. K.?**

Warszawa. — W kołach sanacyjnych krąży pogłoski, że zastępcą min. Góreckiego na stanowisku prezesa Banku Gosp. Krajowego będzie b. min. skarbu prof. Zawadzki.

PAMIĄTKI Z CZĘSTOCHOWY w dużym i w małym formacie w sklepie „Gońca”, Aleja 26.

**KARA ŚMIERCI.**

Warszawa. — Przed sądem apelacyjnym stał Władysław Tałada, skazany przez sąd okręgowy w Piotrkowie na karę śmierci.

Zbrodniarz zamordował w dniu 8 września 1933 roku swą przyjaciółkę Wacławę Tomaszewską, poczem popełnił inne zbrodnie.

Po raz pierwszy rozważając sprawę sąd apelacyjny wymierzył zbrodniarzowi karę 10 lat więzienia, lecz wskutek kasacji prokuratora sąd najwyższy wyrok ten uchylił i sprawa Tałady znalazła się ponownie na wokandyje sądu apelacyjnego.

Onegdaj wyrok sądu okręgowego w Piotrkowie skazujący Taładę na karę śmierci, utrzymano w mocy.

**Tajemniczy wybuch petardy w Stanisławowie.**

Stanisławów. — W sobotę późnym wieczorem rozległa się w śródmieściu Stanisławowa silna detonacja. Jak się okazało, w domu pod nr. 15 przy ul. Gołuchowskiego, zajmowanemu przez żydowską organizację skautową „Menorah”, wybuchła petarda. Cały budynek stanął w płomieniach, a siła wybuchu spowodowała zawalenie się stropu i jednej z ubikacji, położonej na piętrze.

Zaalarmowana natychmiast straż pożarna przybyła na miejsce i po kilku godzinach pożar ugasiła. W toku dochodzenia ustalono, że wybuch spowodowany został poruczeniem na strychu petardy prawdopodobnie zegarowej. Z powodu zdemolowania budynku, jakoteż gruzów, śledztwo natrafia na pewne trudności w ujawnieniu pozostałości przez sprawcę śladów.

**ZUCHWAŁA KRADZIEŻ II SKRZYŃ ZAPALEK.**

Warszawa. — Przy ul. Leszno 24 w drugim podwórzu mieści się komisowa sprzedaż zapalek Jana Ziębińskiego.

Onegdaj wieczorem, gdy składy i biura były zamknięte, zajęła na podwórzu domu parokonna platforma, nafadowana skrzyniami. Na zapytanie dozorczy, woźnica oświadczył, że przywozi skrzynie z zapalnikami a zabierze pustę. Dozorca nie podejrzewając podstępnie, pozwolił wjechać, nie interesując się dalej woźnicą.

Nazajutrz rano, po otworzeniu składowiska, okazało się, że skradziono II skrzynie zapalek, na ich miejsce wstawiono II skrzynie pustych. Zuchwali złodzieje poszukując się podobnoimi kluczami, otworzyli kłódkę zamkniętego składu i dokonali kradzieży. Policja wszczęła dochodzenia.

**Katastrofa na kopalni w Świątobłocicach.**

Chorzów. — Wydarzyła się wielka katastrofa na kopalni „Niemy” w Świątobłocicach.

Kopalnia ta jest własnością przedsiębiorstwa ks. Henckel Donnersmarcka. Na głębokości 450 m. w podziemiach kopalni zawalił się jeden z filarów, 4-ch górników zostało tam zasypanych i odciętych od światła. Byli to górnicy Stanisław Lis, Piotr Neuman, Jan Świątek i Wiktor Sedzielorz. Zaalarmowano władze. Do podziemia zjechała natychmiast kolumna ratownicza, która rozpoczęła prace nad usunięciem gruzów i wyratowaniem zasypanych. Po dwugodzinnej energicznej akcji udało się trzech zasypanych górników, a to Neumana, Świątek i Sedzielorza wyratować. Przewieziono ich do szpitala Spółki Bractwej w Chorzowie. Neuman odniósł ciężkie rany, ma połamanych kilka żeber. Świątek i Sedzielorz odnieśli lżejsze rany.

Akcja ratownicza nad wydobyciem czwartej ofiary wypadku trwała przez całą noc. Nad ranem kolumna ratownicza dotarła do czwartego górnika Stanisława Lisa, niestety odkopano już tylko martwe zwłoki ofiary wypadku. Lis zmarł pod gruzami wskutek zmiażdżenia.

**Sprostowanie**

Zarząd Miejski w Częstochowie w związku z artykułem, jaki ukazał się w Nr. 231 „Gońca Częstochowskiego” z dn. 6. X. 1935 roku pod tytułem „7-my milion deficytu — tradycja na ratuszu miejskim”, przesyła niniejsze sprostowanie i, opierając się na art. 22 Dekretu o tymczasowych przepisach prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Praw Nr. 14, poz. 186) prosi P. T. Redakcję o zamieszczenie go w całości w najbliższym numerze poczynego Ich pisma w tem samem miejscu i temi samymi czcionkami.

1) Nieprawdą jest, że gospodarke miejską obciąża 7-my milion deficytu, natomiast prawdą jest, że gospodarke miejskiej nie obciąża za lata ubiegłe 7-my milion deficytu. Według stanu na dzień 1 kwietnia 1935 r. całkowity deficyt, obciążający gospodarke miejską, wynosił 1,885,944 zł. 52 gr., co stwierdza sprawozdanie rachunkowe za rok budżetowy 1934/35 na str. 121.

2) Nieprawdą jest, że deficyt za rok budżetowy 1934/35 wynosił 983,675 zł., natomiast prawdą jest, że deficyt budżetu nadzwyczajnego za rok 1934/35 wynosił 349,664 zł. 51 gr. oraz że budżet zwyciężył zamkwa się nadwyżką — 410,147 zł. 27 gr., co stwierdza zamknięcie rachunkowe za rok budżetowy 1934/35 str. 2-ga.

3) Nieprawdą jest, że deficyt Komisarza Goettla za niespełna 3 kwartały wynosił 203,670 zł., Komisarza Bratkovskiego za 2 kwartały 575,468 zł., Komisarza Mazura i Wicekomisarza Miedzkiego za 2 lata i 1 kwartał 1,007,367 zł., natomiast prawdą jest, że powyższe cyfry, wykazane w artykule, są myślnie i nie znajdują oparcia w żadnym zamknięciu budżetowym.

4) Nieprawdą jest, że Tymczasowy Prezydent słownie i faktycznie podtrzymuje tradycję deficytów, natomiast prawdą jest, że zamknięcie rachunkowe budżetów zwyciężających za lata budżetowe 1933/34 i 1934/35 wykazują nadwyżki.

**SZPIŁKI DO OWADÓW**  
w sklepie „Gońca”, Aleja 26, tel. 20.50.

**Kino „EDEN” i Aleja 12.**

**DZIŚ wielkie arcydzieło nowej produkcji sowieckiej!**

**NOWI LUDZIE**

SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

UWAGA: We wtorek 15, środę 16 i czwartek 17 października o godzinie 3 i pół Film

**BURZYCIEL (Dzieje złamanego serca)**

Ciekawe nadprogramy. — Ceny miejsc od 25 gr.

**Częstochowa**

**15 Października Wtorek**

Dziś — Teresy, Jadwigi. Jutro — Gerarda Marii. Wschód słońca o godz. 6,05 Zachód 16,54

**Kalendarzyk historyczny:** Śmierć Tadeusza Kościuszki w roku 1871.

— **Pielgrzymka z Rabki.** W sobotę o godzinie 7-ej wiecz. przybyła na Jasną Górę olbrzymia, licząca 1105 osób pielgrzymka górali z Rabki i okolicy. Ponadto w dniu tym przybyły również dość znaczne pielgrzymki z Warszawy, Niedoszyć i z Krakowa około 600 osób.

Górale i góralki ze względu na swe oryginalne i malownicze stroje budziły ogólnie zainteresowanie licznych niedzielnych spacerowiczów.

— **2-dniowe ferie szkolne w świetle niepodległości.** Ponieważ rocznica odzyskania niepodległości przypada w roku bież. w poniedziałek, w szkolnictwie nastąpią dwudniowe ferie, a mianowicie 10 i 11 listopada. Tegoroczny obchód będzie miał charakter bardzo skromny z powodu zgonu s. p. Marsz. Piłsudskiego.

— **Tytuł aptekarza ma nadawać minister.** Ministerstwo spraw społ. opracowało projekt ustawy o wykonywaniu za wodu aptekarskiego. Według tego projektu zawodowy personel aptekarski mają stanowić: aptekarze, asystenci aptekarscy i aspiranci aptekarscy. Tytuł aptekarza ma nadawać minister opieki społ.

— **Dziwne posunięcia wydziału telegraficznego.** Jak nam komunikują miejscowy wydział telegraficzny stosuje posunięcia, które wydawać się muszą conajmniej dziwne.

Oto wydział sprowadza robotników z

budżetowe, przyczem rok budżetowy 1933/34 wykazuje nadwyżkę w kwocie 809,323 zł. 107 zaś budżetowy 1934/35 nadwyżkę 410,147 zł.

5) Nieprawdą jest, że deficyt za rok bieżący wynosi już 114,009 złotych i wzrosnie do końca roku budżetowego do 270,000 zł., natomiast prawdą jest, że w obecnej chwili nie można stworzyć obrazu deficytów gospodarki za rok bieżący, gdyż obecnie, wobec największego nasilenia robót sezonowych oraz zatrudnienia na nich bezrobotnych, niektóre pozycje po stronie wydatków zostały wykonane w 100 procentach, podczas gdy wpływy na te cele przeznaczone wpływać będą do końca roku budżetowego. Na wyrównanie tego rodzaju naturalnego zjawiska służy normalnie kapitał obrotowy, oparty o odpowiednie przepisy prawne.

6) Nieprawdą jest, że deficyty do końca bieżącego roku wrosną poza sumę 6,000,000 zł., natomiast prawdą jest, że deficyty do końca bieżącego roku nie wrosną ani poza sumę 6,000,000 zł., ani jej nie osiągną. — Istniejący w roku budżetowym 1934/35 został spowodowany koniecznością wykonania dawno rozpoczętych inwestycji miejskich, a więc olbrzymiego budynku szkolnego przy ulicy Narutowicza, domów robotniczych i domu Opieki Społecznej, przeprowadzenia gruntownego remontu koszar, ułożenia asfaltu na ulicy Najświętszej Marii Panny, na odcinku zwanym powszechnie III Aleją, oraz spłatą zaległości z lat poprzednich w kwocie 513,371 zł. — Z powyższego wynika, że, gdyby nie konieczność spłaty zaległych zobowiązań, rok budżetowy 1934/35 zostałby zamknięty nadwyżką 2,236 zł.

W artykule powyższym zobrazowanie gospodarki miejskiej względnie analiza deficytów budżetowych opiera się na nieznajomości prawa budżetowego względnie przepisów o kasowości i rachunkowości związków samorządowych, a w szczególności rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6. XII. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 71 z 1932r.). Podkreślić tu należy w szczególności to, że do roku budżetowego 1931/32 zamknięcia budżetowe zawierają t. zw. zaległości czynne, które począwszy od roku budżetowego 1932/33 w sprawozdaniach tych figurować nie mogą; w konsekwencji więc lata gospodarki miejskiej do roku budżetowego 1931/32 wykazywały formalnie nieznaczne deficyty względnie nawet nadwyżki, podczas gdy w rzeczywistości według obecnie obowiązujących przepisów rachunkowych lata te wykazują znaczne deficyty Tymczasowy Prezydent Miasta Jan Mackiewicz.

hanskiej piękny bukiet, przepasany wstęgą o barwach narodowych belgijskich. Dł. jej: żegnał: prezesa p. inż. Brykalski w imieniu wszystkich członków miejscowego Obwodu LMK, p. inż. Trochimowski w imieniu Kola Ligi w Rakowie, p. nac. Wajcht w imieniu wszystkich Kół LMF na terenie Częstochowy i p. prof. Zawadki w imieniu chóru LMK.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedzieli Ostrihanscy znanymi, życzliwie i serdecznie wszystkim przemówieniom niepomniemnie go wzruszyli. Dziękując wszystkim za uczucia, które im g. obdarzono, jak również i za współpracę zapewnił, że wszystkie te objawy sympatii ku niemu zachowa na zawsze w swej pamięci.

Uroczyste pożegnania upłynęły w nader serdecznym nastroju towarzyskim.

**„Dzień działkowca”**

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

**KRONIKA**

**Częstochowa**

**15 Października Wtorek**

Dziś — Teresy, Jadwigi. Jutro — Gerarda Marii. Wschód słońca o godz. 6,05 Zachód 16,54

**Kalendarzyk historyczny:** Śmierć Tadeusza Kościuszki w roku 1871.

— **Pielgrzymka z Rabki.** W sobotę o godzinie 7-ej wiecz. przybyła na Jasną Górę olbrzymia, licząca 1105 osób pielgrzymka górali z Rabki i okolicy. Ponadto w dniu tym przybyły również dość znaczne pielgrzymki z Warszawy, Niedoszyć i z Krakowa około 600 osób.

Górale i góralki ze względu na swe oryginalne i malownicze stroje budziły ogólnie zainteresowanie licznych niedzielnych spacerowiczów.

— **2-dniowe ferie szkolne w świetle niepodległości.** Ponieważ rocznica odzyskania niepodległości przypada w roku bież. w poniedziałek, w szkolnictwie nastąpią dwudniowe ferie, a mianowicie 10 i 11 listopada. Tegoroczny obchód będzie miał charakter bardzo skromny z powodu zgonu s. p. Marsz. Piłsudskiego.

— **Tytuł aptekarza ma nadawać minister.** Ministerstwo spraw społ. opracowało projekt ustawy o wykonywaniu za wodu aptekarskiego. Według tego projektu zawodowy personel aptekarski mają stanowić: aptekarze, asystenci aptekarscy i aspiranci aptekarscy. Tytuł aptekarza ma nadawać minister opieki społ.

— **Dziwne posunięcia wydziału telegraficznego.** Jak nam komunikują miejscowy wydział telegraficzny stosuje posunięcia, które wydawać się muszą conajmniej dziwne.

Oto wydział sprowadza robotników z

poza Częstochowę, gdy tymczasem na miejscu w Częstochowie jest b. duzo robotników tego samego zawodu i o tych samych kwalifikacjach, jak sprowadzani z innych miast.

Uważamy, że w pierwszym rzędzie za trudnienie winni znaleźć robotnicy miejscowi, to też niewątpliwie słuszny ten postulat będzie wzięty pod uwagę w dalszych poczynaniach wydziału telefonicznego przy angażowaniu potrzebnych pracowników.

— **Pożegnanie majora Ostrihanskiego przez LMK.** Członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz przewodniczący Kół L. M. K. w Częstochowie, na pożegnanie uświetniającego prezesa p. maj. R. Ostrihanskiego, dowódcy II/4 p. a. c., w ub. sobotę w lokalu własnym Ligi urządzili bankiet, którego wykonanie powierzono kierownikowi restauracji „Savoy”.

Podczas bankietu ogłoszono szereg przemówień.

Wicestarosta częstochowski p. M. Bielawka pożegnał prezesa w imieniu Zarządu miejscowego Obwodu LMK, pięknymi słowy przypominając zebranyemu o intensywności pracy prezesa dla dobra Ligi, o jego wysiłkach zmierzających do powstania organizacji w szeregu pierwszych, dziękując zaś majorowi za jego wyteżoną pracę, wyraził przekonanie, że z chwilą opuszczenia Częstochowy, rozpoczęta przez niego praca dla dobra LMK nie zostanie przerwana, lecz nadal będzie kontynuowana. Z kolei zabrał głos gener. reprezentant Ligi Morskiej Belgijskiej na Polskę p. Edward Jose, żegnając prezesa w imieniu własnym i reprezentowanej przez siebie organizacji. Po tem przemówieniu pani Jose wręczyła pani Ostri-

hanskiej piękny bukiet, przepasany wstęgą o barwach narodowych belgijskich. Dł. jej: żegnał: prezesa p. inż. Brykalski w imieniu wszystkich członków miejscowego Obwodu LMK, p. inż. Trochimowski w imieniu Kola Ligi w Rakowie, p. nac. Wajcht w imieniu wszystkich Kół LMF na terenie Częstochowy i p. prof. Zawadki w imieniu chóru LMK.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedzieli Ostrihanscy znanymi, życzliwie i serdecznie wszystkim przemówieniom niepomniemnie go wzruszyli. Dziękując wszystkim za uczucia, które im g. obdarzono, jak również i za współpracę zapewnił, że wszystkie te objawy sympatii ku niemu zachowa na zawsze w swej pamięci.

Uroczyste pożegnania upłynęły w nader serdecznym nastroju towarzyskim.

**„Dzień działkowca”**

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

„Dzień działkowca”

**DLA JADZII!**  
piękne upominki, jak to: artystyczne, ozdobna papeteria, śliczne laiki, zajmujące książki, wykonne albumy do kart, ramki do fotografii, ładne teści i notesy, piękne wieczorne najwzrostych gatunków, estetyczne wyroby bucalnicze: szkatułki, kalamary, kasetki, noże do papieru, obśadki i t. p.  
poleca  
**Sklep „GONCA”**  
11 Aleja Nr. 26. Telefon 20-50.  
**DLA TERENII!**

kończenie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej orkiestra zaś odegrała hymn państwowy. — Przemówienia transmitowane były przez megafony, a w uroczystości na placu przy pięknej, słonecznej pogodzie wzięły udział liczne zastępy publiczności.

Po południu odbyła się w parku 3-go Maja zabawa ludowa.

Na marginesie wczorajszego obchodu „Dnia działkowca” przytoczyć należy kilka danych i cyfr, które obrazują rozwój T-wa Ogródków Działkowych w Częstochowie. Towarzystwo założone zostało w r. 1933, i posiadając jedną kolonję, liczyło 73 członków, w tem zaś był tylko 1 pracownik umysłowy. Obecnie w dzielnicach Zawodzie, Stradom, Parkitka itd. Tow. posiada szereg kolonij pod nazwami: imienia Chłopińskiego, Piłsudskiego, Dąbrowskiego, Kościuszki, Sobieskiego, Zwirki i Wigury, Narutowicza, ks. Skórnicki, Żeromskiego i Traugutta. Ogólny obszar ogródków działkowych w Częstochowie wynosi obecnie 434,415 m<sup>2</sup>, działek jest 932, zawierających 3,002 drzew owocowych, 1,188 alejowych, 5,588 krzewów i t. d., ponadto 10 stawów i 2 baseny z hodowlą ryb - karpia, 4 boiska, 2 świetlicy-biblioteki i t. p. Tow. liczy 670 członków czynnych i 55 popierających, wśród członków jest 508 mężczyzn, 162 kobiet, w tem 71 rzemieślników, 573 robotników, 26 pracowników umysłowych, liczba dzieci członków wynosi 1,134.

Nadmienić też należy, że wystawa-pokaz w Magistracie wzbudziła duże zainteresowanie publiczności, ciesząc się dużą frekwencją zwiedzających w ciągu całego dnia wczorajszego. Wystawa otwarta będzie jeszcze do dn. 19 b. m., przyczem w czwartek i piątek nastąpi wyprzedaż kwiatów. Wystawa-pokaz dostępną jest dla publiczności codziennie do wieczora. Wstęp bezpłatny.

— „Bądź dobrym żołnierzem”. Nakładem Wydawnictwa „Dobra Prasa” w Wilnie 1. Zarzeczna 30 wyszła z druku książeczka p. t. „Bądź dobrym żołnierzem”, napisana przez kapitana A. Magnię, weterana Armii Francuskiej w tłumaczeniu polskim A. Z.

Są to rady dla poborowego i młodego żołnierza.

O pożyteczności książeczki świadczy fakt, że przetłumaczono ją na języki flamandzki, hiszpański, włoski i in. W Peru rozdawano ją w ciągu kilku lat uczniom Szkoły Wojennej, w r. zaś 1910 minister wojny polecił rozdać ją całej armii.

Prawie każdy młodzienciek ma obowiązek odbywania służby wojskowej, więc prawie dla każdego będzie ta książeczka prawdziwym przewodnikiem i przyjacielem, krzepiącą na duchu i podnoszącą jego zalety moralne, co bardzo jest ważne dla utrzymania dzielności armii, a tem samem dla obrony Państwa.

Cena książeczki — 50 groszy.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.36, rubel złoty 4.83—4.84, dolar złoty 9.07 1/2.

— **Necno dyżury aptek.**

W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

## Napaść na zabawę

w lokalu Str. Nar. na Zawodziu.

W ub. sobotę w lokalu Stronictwa Narod. na Zawodziu odbywała się bawa taneczna, urządzona przez młodych członków tegoż stronictwa.

Około godz. 2 w nocy do lokalu przybyło kilku podchmielonych osobników, którzy zaraz na wstępie wszczęli awanturę. Napastników siłą usunęto. Wówczas ci zwerbowali jeszcze kilku godnych siebie kompanów i ponownie usiłowali wtargnąć do lokalu gdzie odbywała się zabawa. Wywiązała się bijatyka a następnie strzelanina w wyniku czego kilkanaście osób z poród napastników, jak i uczestników zabawy zostało dość dotkliwie poturbowanych. Między in. Feliks T. K. ugodzony został bagnetem w nogę, zaś Wincenty Opala i Stefan Opala odnieśli poważne rany, zadane młotkiem w głowę. Rannych opatrzyło zaważwane pogotowie.

Policja spisała protokół i wszczęła śledztwo, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— Za okazywanie pomocy mordercy policjanta. W związku z zabójstwem st. post. ś. p. Krzyżanowskiego, aresztowany został 39-letni Józef Cyprian Giesiniec zam. przy ul. Miódowej. Przebywał on w dn. 3 b. m. w okolicy Olśzty-

na wraz ze Stanikiem i Popedą, których zatrzymał ś. p. Krzyżanowski.

Giesiniec stoi pod zarzutem okazania pomocy zabójcy posterunkowego, Stanikowi.

— **Kradzieże koni.** We wsi Zawada, gm. Konary, Janowi Kosmali skradziono konia, wartości 200 złotych, a Janowi Woitasowskiemu z teże wsi również konia, wart. 300 zł. Sprawcy nieznani.

— Jeszcze dwóch kandydatów na zabójców. Dawidowicz Stanisław zam. przy ul. Warszawskiej 161, zameldował w policji, że Dyniak Tadeusz zam. przy ul. Olśztyńskiej Nr. 37/39 i Dzieża Marjan zam. przy ul. Ślińskiej grożą mu zabiciem.

— **Pobicie teściowej.** Korkus Józefa zam. przy ul. Warszawskiej 161, zameldowała w policji, że mąż jej Antoni Korkus pobił matkę mędojającą, zadając jej lekkie uszkodzenie ciała.

— **Na tle nieporozumień małżeńskich.** Blaczyk Stefanja zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 90 zameldowała w policji, że mąż jej Stefan Blaczyk z którym jest w separacji zaczęła ją na ulicy i odgraża zabiciem.

## Czyżby mord partyjny?

Komuniści zastrzelili swego b. towarysza na Zawodziu.

W nocy z soboty na niedzielę na łąkach w pobliżu ul. Kaczorowskiej znaleziono zwłoki młodego mężczyzny. O tajemniczym odkryciu zawiadomiono natychmiast władze pilicyjne, które zarządziły przewiezienie trupa do kostnicy szpitala Najśw. Maryi Panny.

Wstępem dochodzeniem ustalono, że chodzi tu o morderstwo, którego dokonał czy też dokonali nieznani sprawcy na osobie znanego na gruncie częstochowskim komunisty Jasnowskiego, który w swoim czasie skazany został przez miejscowy Sąd Okręgowy za akcję wyrotową na półtora roku więzienia.

Ze względu na toczące się dalsze śledztwo bliższych szczegółów tego tajemniczego morderstwa nie możemy podać.

Ze źródeł jednak nieoficjalnych dowiadujemy się, że morderców było dwóch i zostali oni wczoraj ujęci. Morderstwa zaś dokonali rzekomo naskutek wyroku partyjnego, podejrzewając Jasnowskiego o zdradę w stosunku do członków partii komunistycznej.

— Na ulicy Warszawskiej. W dniu 11 b. m. na ul. Warszawskiej pobity został Stefan Kołodziejczyk zam. przy ul. Warszawskiej nr. 258, przez braci Franciszka i Stefana Kujawskich zam. przy ul. Warszawskiej 238.

**Znakomite 18 % piwo „EXTRA”**  
z br. HABERBUSCH i SCHIELE  
poleca: J. Promiński Al. Kościuszki 17/91  
Zadać wszędzie.

## Kronika sportowa

Wyniki meczów w Częstochowie. W ub. niedzielę rozegrane zostały u nas trzy mecze piłki nożnej. Wyniki były następujące:

Brygada — Turyści 5:0.  
Myszków — Victoria 1:1.

Warta (Zawiercie) — Częstochowa 1:1.  
Warszawianka przegrywa z mistrzem Belgji. Warszawianka rozegrała w Brukseli przy świetle elektrycznym mecz z trzykrotnym mistrzem Belgji Union Saint Gilloise, przegrywając wysoko 0:6 (0:4). Warszawianka tym razem zawiódła kompletnie. Możliwe, że nie umiała przystosować się do warunków gry przy świetle elektrycznym.

Belgowie wygrali zasłużenie chociaż w zbyt wysokim stosunku. Publiczności zebrało się około 5.000.

Po meczu Warszawianka wyjechała do Warszawy.

### O mistrzostwo Ligi.

Na stadionie Wojska Polskiego wobec 2000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legią a Cracovią. Zasłużone zwycięstwo odniosła Legia w stosunku 3:2 (2:0). Porażka ta może całkowicie przekreślić szanse Cracovii na utrzymanie w Lidze.

W Poznaniu odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy miejscową Wartą a ŁKS. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

W Świętochłowcach w meczu piłkarskim o mistrzostwo Ligi pomiędzy Śląskiem a krakowską Garbarnią zwyciężył Śląsk w stosunku 3:1 (1:1).

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy pomiędzy miejscowym Ruchem a warszawską Polonią, zakończony zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:0. Polonia, mi-

**PODZIĘKOWANIE**  
Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie męża i ojca naszego,  
ś. p.  
**st. post. WŁADYSŁAWA KRZYŻANOWSKIEGO**  
a w szczególności Włobę, ks. prob. Grzeszewskiemu z Olśztyna, ks. Gawronowi, ks. kapel. Rosińskiemu, oraz Rodzinie Policyjnej z przeską p. Ciesielską na czele, p. staroście Rokowskim, przedstawicielowi P. Komendanta Wojew. P. P. w Kielcach, p. podinspektora Wertzowi, p. wice-staroście Bielawce, P. komendantowi Pow. Kom. Ciesielskiemu z Korp. Oficerskim i szeregowemu P. P., pp. przedstawicielom Władz Prokuratorskich i Sądowych, P. naczelnikowi Strazy Ogólnej w Częstochowie, p. Olśzyskiemu z Libidzy, przedstawicielom wojsk. 7-mej Dywizji, Oficerze 27 p. p., pp. nauczycielom szkół powszechnych — składamy tą drogą serdeczne Big zapłać.

ZONA, DZIECI I RODZINA.

## OSTATNIE WIADOMOSCI

**INCYDENT Z HR. VINCI.**  
Addis Abeba, 14.10. — Havas donosi, że poseł włoski hr. Vinci ma wyjechać dziś z Addis Abeby. Rząd abisyński zdecydowany jest w razie oporu posła użyć siły celem wydalenia go z granic.

**PRZED WALKĄ O OGADEN.**  
Londyn, 14.10. — Agencja Reutersa donosi z Dżidzigi: Tysiące żołnierzy abisyńskich przechodzi przez miasto na front ogadeński. Nastrój wśród żołnierzy jest dobry.

Mobilizacja w okolicach Harraru została całkowicie ukończona. Na froncie ogadeńskim trwają drobne utarczki, lecz spodziewają się wielkiego ataku włoskiego w każdej chwili.

**ZDRAJCY.**  
Asmara, 14.10. — Z żołnierzy abisyńskich, którzy w liczbie 1500 ludzi przeszli wraz z Gugsą na stronę Włoch, zostaną utworzone oddziały wojsk nieregularnych.

Dla 500 jeńców abisyńskich utworzono 3 obozy w Udi Ugri w Erytrei.

## Walki o Harrar

Paryż, 14.10. — Z Addis Abeby donoszą: Z depezy, jakie nadchodzą tu z frontu w Ogadenie, wynika, że wojska generała Graziani kontynuują swój atak.

Płechota włoska posuwa się wzdłuż granicy Somali pod ochroną samolotów. Abisyńczycy pod dowództwem Nasj Bu zajmują w dalszym ciągu stanowisko raźniej wyczekujące, starając się odwiec decydujące spotkanie z wojskami włoskiemi aż do chwili, w której Włosi wtargną na teren, dla nich niekorzystny, t. j. na teren górzysty w okolicy Harraru.

Ostatnio miały miejsce tylko drobne, lecz żarte utarczki między obu wojskami.

Wszystkie kobiety i dzieci opuściły

miasto Harrar, kierując się do okolicznych dolin. Opuścił również miasto korespondent agentów zagranicznych i liczni przedstawiciele agencji fotograficznych.

**NIEPOKÓJ NA MALCIE.**  
Paryż, 14.10. — Policji na Malcie rozdana helmy stalowe i maski gazowe.

**ANGLJA ZERWIE STOSUNKI Z WŁOCHAMI?**  
Genewa, 14.10. — Panuje tu przekonanie, że Anglia nie ograniczy się do sankcyj gospodarczych, lecz zerwie również stosunki dyplomatyczne z Włochami.

**DEMONSTRACJA PRZED AMBASADĄ WŁOSKĄ W LONDYNIE.**

Londyn, 14.10. — Przed gmachem ambasady włoskiej w Londynie doszło do burzliwej demonstracji antywłoskiej, przyczem manifestanci przerwali kordon policjny i dostali się do przedsiodka ambasady. Dopiero zaważwane posiłki policyjne zdołały rozproszyć manifestantów.

**MOTOROWIE „PIŁSUDSKI”**  
Kopenhaga, 14.10. — M/S „Piłsudski” przybył do Kopenhagi punktualnie o oznaczonym czasie, poczem odpłynął do Ameryki, zabierając pasażerów i ładunek towarów.

**ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM DEFRAUDACJI.**

Katowice, 14.10. — Funkcjonariusze wydziału śledczego przytrzymał na zienie władz sądowych z Łodzi obywatela łódzkiego Chaima Koniecpolskiego, który wracał przez Katowice z Berlina do Polski. Koniecpolski jest pod zarzutem sprzeniewierzenia 10.000 zł. na szkodę pewnego kupca łódzkiego. Osadzono go w areszcie policyjnym w Katowicach, skąd odstawiony będzie na żądanie władz sądowych do Łodzi.

**DOM**  
z handlem sprzedam lub zamienię Rynek Wileński 42 Kępa.

**4 POKOJE**  
z kuchnią, przedpokojem z balkonem, stolica, do wynajęcia Wieluńska 23.

**RÓŻNE**  
zegar stolowy, tyrandol, kwiatnik, 2 łózka żelazne z materacami, sidło, zmywak kuchenny, gumy powozowe, pojazdy konne, 2 Aleja 35, dozorca godz. 9 — 10 i 14 — 16.

**ZNALEZIONY**  
kwiat lombardu jest do odebrania w sklepie „Gońca”.

**Jesiński, palta zimowe, męskie, damskie.** Uczelniskie m. n. d. d. Uczeńskie m. n. d. d. Dziecięce palta, gotowe i na zamówienie.

**R. Trawiński**  
Częstochowa, II Aleja 29.

**TANCOW**  
kurs i II rozpoczęcie w najbliższych dniach Salka ja Tamary Parmasowej Aleja 9.

**KUPIE**  
plac średniowieczny Oferty sklep „Gońca” pod „N. tychmiast”.

**POKÓJ**  
komfortowy, ciepły, z utorzymanem, lub bez. Aleja Wolności 33 m. 4.

**POTRZĘBA**  
200 m. kw. posiadki dobowej z utorzymanem. Oferty sklep „Gońca” pod „N. tychmiast”.

**ZGUBIONO**  
książkę Kasy Chorych Jan Tatarak

**Znana szczęśliwa Kolektura**  
Leterji Państwowej  
**ROZMINSKIEGO**  
Aleja 24, tel. 11-76, poleca  
**Losy do I klasy.**  
Spiesz po szczęście.

**LEKCJI**  
francuskiego, niemieckiego udziału rutynowana nauczycielka tanio i solidnie. Wiadomość Śląska 25 m. 14.

**OD 3.000 — 5.000 ZŁ**  
poszukuje się na Lsz numer hipoteki. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Hipoteka”. 3245

**MLEKO**  
jest do odstąpienia 60 litrów dziennie. Wiadomość Związek Ziemiann, ul. Narutowicza nr. 1.

**AGREST**  
wielkopowozowy, chłuba ogrodów, jest niecenionym do wszystkich celów, ul. Pułaskiego 36/38

**ZGUBIONO**  
legitymację bezrobocia i książkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Antoni Jędrkiewicz. 3178

**ZGUBIONO**  
zegarek damski z monogramem M. W. na złotej bransoletce, pomiędzy ul. Narutowicza nr. 80, a Kinem „Luna”. Upraszam zwrócić za nagrodą: Fabryka Motté m. 9.

**POKÓJ**  
z kuchnią do wynajęcia Nadrzezna 22. Wiadomość ul. Piłsudskiego 13/15.

## „Koszty porozumienia”

„ABC” dokonywa zestawienia kosztów porozumienia polsko-niemieckiego po obu stronach:

„Porozumienie polsko-niemieckie powinno być umową dwustronną, t. zn. taką, z której obie strony ciągną równa ilość korzyści i ponoszą równą ilość wyrzeczeń. Polska dla celów swej ogólnej polityki, dla współpracy z Niemcami wyrzeka się bardzo wiele. Zrezygnowaliśmy z wyłączenia kolonistów niemieckich, z czego mieliśmy prawo, wyrzekamy się polszenia na szczyt ziem zachodnich, drogą wyłączenia polskiego szkolnictwa, wyrzekamy się unarodowienia naszego wielkiego przemysłu, pozostawiając go w rękach niemieckich kapitalistów. Niemcy w Polsce szkolą i od państwa Polskiego niemieckie szkoły powszechne i średnie i traktowali są kalkowicie narówni z innymi obywatelami pod względem gospodarczym, a ponieważ mają jeszcze pomoc własną, niemiecką, więc są w lepszym od Polaków położeniu.

Czegóż wyrzekają się Niemcy? Tylko i jedynie spełnienia przez najbliższe dziesięciolecie swoich zamiarów agresywnych wobec ziem polskich, których i tak w ciągu najbliższych kilku lat nie są w stanie urzeczywistnić. Natomiast w stosunku do Polaków, zamieszkałych w Niemczech, polityka niemiecka zmieniła się wyraźnie na gorzej. Wprawdzie oficjalnie mówi się o pełnym szacunku dla polskości i odzyskaniu od zamiarów wynaradawiania, ale praktycznie akcja germanizacyjna idzie nowymi drogami, najbardziej dla polskości niebezpiecznymi.”

A oto konkluzja:

„W ten sposób, nazewnątrż państw, rachunki za porozumienia polsko-niemieckie ponosi wyłącznie Polska”.

## Anglja rozpocznie blokadę portów włoskich w Airyce?

Paryz. — Odmowa Austrii i Węgier została przyjęta przez prasę paryską z lekkim odcieniem zadowolenia, ponieważ uważane są za dowód, jak słusznie były zarzuty francuskie, że sankcje wywołają poważne trudności.

„Oeuve” omawia nową sytuację, stając się przedstawić francuskie wątpliwości, jako wątpliwości „kół genewskich”.

Zdaniem „Oeuve” większość delegatów w Genewie odnosi się obecnie bardzo sceptycznie do wyniku sankcji. Wobec tego jednak, że w Genewie od kilku dni panuje wrażenie, iż Włosi napotkali w Afryce na większy opór, niż oczekiwano, oświadcza się, że najgorszą sankcją stanowiąłoby pozwolenie Włochom na dalsze prowadzenie wojny.

Poza tem panuje w Genewie przekonanie, że Anglja za 6—8 tygodni przystąpi do blokady portów włoskich w Frytrej i w Somali.

Najważniejszym wynikiem dnia jest, że na północny Włoch łącznie z Szwajcarią istnieje brama wejściowa i wyjściowa, której mocarstwa nie będą mogły zamknąć swymi sankcjami. W ten sposób będzie bardzo trudno odciąć Włochom dowóz surowców.

Natomiast zamknięcie importu z Włoch zaszkodzi włoskim rezerwom złota.

## Polski Czerwony Krzyż WOBEC WOJNY W ABISYNI.

W dniu 11-ym b. m. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał z Genewy od Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża zawiadomienie, że Komitet Międzynarodowy wystosował do Czerwonych Krzyży Włoch i Abisynji depesze treści następującej:

„Wobec rozpoczęcia działań wojennych, zgodnie z postanowieniami międzynarodowych konferencji, jesteśmy gotowi zwrócić się z apelem o pomoc do bratnich Czerwonych Krzyży. Prosimy o określenie charakteru pożądanej pomocy w personelu, materiałach sanitarnych, lub pieniężnej.

Komitet Międzynarodowy na depeszę swą otrzymał z Addis Abeby odpowiedź, w której Abisynja prosi o samoloty sanitarne, połowę ruchome ambulansy wraz z personelem, materiałami sanitarnymi i lekarstwem. Ponadto Abisynja zaznacza, że na utrzymanie szpitali połowych potrzeba conajmniej 10,000 funtów szterlingów miesięcznie. Międzynarodowy Komitet podaje w swem zawiadomieniu, że na żądanie udzielić może narodowym Czerwonym Krzyżom informacji co do warunków, w jakich pomoc sanitarna

mogłaby być udzielana stronom wojującym. W międzyczasie nadeszła do Genewy odpowiedź włoskiego Czerwonego Krzyża z podziękowaniem za propozycję, należycie przez włoski Czerwony Krzyż ocenioną, z której jednak Włochy nie skorzystają, ponieważ we własnym zakresie może zadośćuczynić wszelkim potrzebom, wynikającym z działań wojennych w Afryce wschodniej.

Komitet Międzynarodowy uważa za swój obowiązek przypomnieć uroczyste zalecenia, wypowiadane wielokrotnie na międzynarodowych konferencjach Czerwonego Krzyża na rzecz ducha pokoju. Odwołując się do solidarnych i braterskich uczuć, ożywiających naród Czerwone Krzyże i występujących zawsze w chwilach przełomowych, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża czyni zadość swemu powołaniu. Komitet Międzynarodowy podkreśla w zakończeniu swe apolityczne stanowisko, przy czym zaznacza, iż, świadom trudów niesienia pomocy rannym w warunkach wojny nowoczesnej oraz niedostatecznej ochrony ludności cywilnej, jest uprawniony do wyrażenia najgłośniejszych życzeń, aby działania wojenne zostały jak najbardziej ograniczone w czasie i przestrzeni.

## Dobra gospodyni

Grzyby marynowane na zimę.

Małe grzyby (borowiki) bez korzonków, wymyte i osączone na sicie, włożyć do rondła z pokrojoną cebulą, posolic i dusić na wolnym ogniu, mieszając, aż nieco wyparują. Poczem ponakład do słoików, zalać przegotowanym z korzeniami octem, obwiązać pecherzem. Do użytku podawać wprost ze słoja.

Aby zabezpieczyć grzyby przed pleśnieniem należy je zalać topionym masłem. Zupelnie tak samo marynuje się rydze.

Rydze konserwowane na zimę w masle.

Pół kg. sklarowanego masła rozgrzać w dużym rondlu aż się zacznie rumieć. Wrzucić do masła maleńkie rydzyki bez korzonków, starannie otarte lub wymyte i osączone na sicie, posolic i na ostrym ogniu smażyć bez przykrycia; gdy wyparują i nie będzie wcale w nich wody, wkładać gorące do słoików (masło powinno być na powierzchni na palec wysoko) obwiązać pecherzem i przechowywać w chłodnym miejscu. Biorąc rydze do użytku, wybrać je z masła, zrobić sos śmietanowy, włożyć rydzyki i kilkakrotnie zagotować. Albo też wyrzucić na patelnię wyjęte z masła rydze dodać posiekanej cebuli, podać śmietaną i zagotować.

Rydze solone.

Poobcinać korzonki rydźów, wymyć w zimnej wodzie, oparzyć wrzątkiem i wybrać na sito, gdy osiękną wody układać warstwami, przesypując solą i warstwami siekanej cebulki i dodając kilka ziarn angielskiego pieprzu. Można też solić rydze nieparzone, są również dobre. Parzone przed jej kłosa i lepiej się układają.

Kolor rydźów i smak zależny jest od okolic, w których są zbierane; z piaszczystych gruntów lasów sosnowych mają rydze kolor czerwony, z lasów świerkowych, często bywają ciemne, po nasoleniu są zielone i mają posmak jałow-

cowaty. Mylnem jest mniemanie, że kolory rydźów zależny jest od solenia. Nie należy sypać nad miarę soli, bo rydze nie ukisną i stwardnieją. Lepiej posolic mniej, a w czasie kiszenia dolewać osolonej wody.

Budyni z ziemniaków.

Do ugotowanych i utartych na tarce 5 filiżanek ziemniaków dodać 10 deka masła, 10 deka cukru, 2 cafe jaja i 6 żółtek, wyrobić doskonale całą masę, dodać skórki cytrynowej, donieść pianę z sześciu białek, ułożyć w formie wysmarowaną masłem i gotować na parze godzinę.

## Z KRAJU

(—) Skazanie agentów śledczych. Sąd apelacyjny w Wilnie rozpoznawał sprawę b. funkcjonariuszy służby śledczej w Lidzie, oskarżonych o bicie podejrzaných osób w celu wymuszenia zeznań. Sąd skazał 2-ech oskarżonych na 2 lata więzienia i jednego na rok więzienia. Oskarżonych aresztowano na sali po odczytaniu wyroku.

(—) Bogacz - skapiec zmarł z głodu. Na drodze między wsiami Frankowice a Czajkinie zmarł z głodu i wycieńczenia 56-letni Tomasz Misurowicz, włościanin i żebrak. Podczas rewizji znaleziono u niego papiery wartościowe i dolary na ogólną sumę kilku tysięcy zł. Misurowicz opuścił żonę i dwoje dzieci i poszedł w świat, by nie łożić na ich utrzymanie.

(—) Aresztowanie b. sędziego - włamywacza. Policja gdyńska aresztowała groźną bandę włamywaczy, która przez dłuższy czas operowała na terenie portu i miasta. Na czele bandy stał niejaki Goworowski, który przed wojną, a nawet w pierwszych latach niepodległości piastował urząd sędziego pokoju na Grodzieńszczyźnie. Po opuszczeniu służby, sędzia stał się coraz niższy aż stał się włamywaczem.

## Proces o zajścia

w Supraślu.

Białystok. — Odbył się w Białymstoku proces o krwawe zajścia w Supraślu pod Białymstokiem w dniu 10 lipca 1933 r. Po ustaleniu personalijów oskarżonych od czytano akt oskarżenia omawiający zajścia na tle strajku w fabryce włókienniczej sp. akc Cytron w Supraślu pod Białymstokiem, gdzie od wiosny 1933 wynikł zażarc na tle wysokości płac.

Ponieważ strajk przedłużał się, część robotników supraślskich w dniu 10 lipca 1933 roku udała się do pobliskiej miejscowości fabrycznej Pieszczańki, aby zmusić tam robotników do poparcia żądań strajkujących robotników fabryki Cytron przez porzucenie pracy. W Pieszczań-

**LOSY**  
KLASY I-ej

do nabycia ————— do nabycia

w szczęśliwej kolekturze  
Kantor Wymiany i Loterii

**J. WEKSLER**  
Aleja 6

Największa wygraba  
**ZŁ. MILJON**

**1,000,000**      **1,000,000**

## Prez. Roosevelt o potrzebie religii w życiu narodu.

W stosunku do niedawno odbytego w Cleveland kongresu eucharystycznego, prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt odrazu zajął stanowisko niezwykle przychylnie. Na oficjalne zawiadomienie biskupa Clevelandu mgr. Józefa Schremsa, a, prezydent Roosevelt odpowiedział, jak wiadomo, serdecznym listem, w którym zaznaczył pragnienie udziału swego w kongresie. Na ten sam kongres wydelegował w zastępstwie swoim oficjalnego delegata rządu w osobie gorliwego katolika I. A. Farley'a, ministra poczt (Postmaster General) Stanów Zjednoczonych. Wystosował wreszcie na ręce biskupa Schremsa list powitalny do kongresu. W liście tym prezydent Roosevelt pisze m. in.:

„Konferencje i zebrania religijne są ze względu na pomyślność narodu naszego i kraju potrzebą życiową. Aby poznać zasady, z których wynikają odpowiedzialne przez nas wszystkich sprawliwosci społeczna i wolność gospodarza,

trzeba czegoś więcej, niż to, co w sobie samym posiada jeden człowiek, lub jaka grupa ludzi. Postępowanie w myśl tych zasad wymaga większej siły, niż ją własna. Osobiste moje doświadczenia w życiu publicznym przypominają mi stale prawdziwość słów naszego pierwszego prezydenta: Religia i moralność stanowią nieodzownie konieczną podporę dla tego wszystkiego, co wiedzie do politycznej pomyślności.

Religia pomaga nam, albowiem uczy, żeśmy dziećmi jednego Ojca Niebieskiego i że Ojciec Niebieski nam pomaga. Bez religii żaden naród nie ma trwałego istnienia. Zaznaczyć należy, że od samego początku po dzień dzisiejszy walczylismy o swobodę wyznania religii, chronilismy ją naszymi prawami i popierali w naszych instytucjach. Wasz kongres ma przeto obrzynie znaczenie w wielkiej dziejowej misji dążenia do pomyślności kraju!”

## LEK C J E NIEMIECKIEGO



W KAŻDY PONIEDZIAŁEK PRZEZ RADIO O GODZ. 18.00

kach doszło do zajść, które zlikwidowała policja.

W godzinach popołudniowych na rynku w Supraślu zaczęli gromadzić się robotnicy. Na żądanie policji robotnicy rozeszli się, lecz po kilku godzinach znowu się zebrał na ul. Czylczańskiej, prowadzącej do rynku.

Około godz. 8 wiecz. przybyli z Białogostoku do Supraśla pp. zastępcą star. pow. Tabecki i zast. nac. woj. wydz. bezp. Wysokiński którzy konferowali z robotnikami, poczem p. Tabecki polecił tłumowi rozzejść się w terminie 3-minutowym. Tłum nie rozszedł się; wtedy policja zaczęła rozpedzać pałkami. Policja została obrzucona kamieniami, wobec czego oddano salwę ostrzegawczą w górę. W czasie rozpedzania tłumu kilkunastu policjantów odniosło lekkie obrażenia ciała, z posród tłumu zaś zostało zabitych 2 robotników i kilku rannych.

Jak ustaliło następnie długotrwałe dochodzenie, w zajściach tych wzięli udział Mikołaj Krutul, Aleksander Makarewicz, Ksawery Szymkowski, Konstanty Łubgank Stanisław Jankowski, Aleksander Malewicz, Eljasz Wajner, Smdun Szypluk, Aleksander Mojsaw i Mikołaj Zamfrow. Nazwiska pozostałych uczestników zajść nie udało się ustalić.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Po zamknięciu przewodu sądowego wy słuchano przemówień stron. Prokurator Ojzyński zrzekł się oskarżenia w stosunku do 3-ech oskarżonych i prosił o łagodny wyrok względem pozostałych. obrońcy domagali się uniewinnienia wszystkich oskarżonych.

Przewodniczący trybunału ogłosił wyrok skazujący Krutulą, Łubganką, Jankowskiego, Malewicza, Weinera i Mojsaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata. Pozostałych zaś oskarżonych sąd uniewinnił.

(—) Sprzedał cenne depozyty i zbiegł z przyjaciółką. Z Warszawy donoszą: Władze prokuratorskie rozesłały listy gończe za antywykarjuszem Stefanem Jasielskim, który miał sklep przy ul. Jasnej 10.

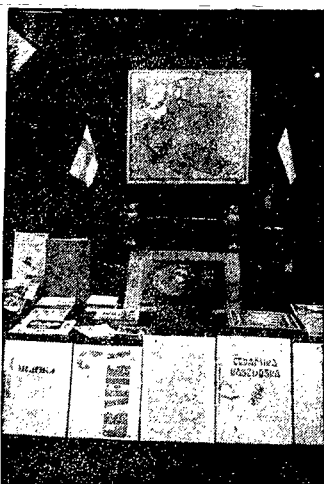
Jasielski, otrzymawszy w komis cenne dzieła sztuki i antyki, sprzedał je, pieniądze zabrał i zbiegł wraz z przyjaciółką, Janiną Michalską.

Wśród poszkodowanych znajduje się hr. Dziedziuszycki oraz Muzeum w Poznaniu.

(—) Tragiczna uczta. Z Warszawy donoszą: Małżonkowie Fr. i Sabina Rebiegowej, zam. przy ul. Piekarskiej 7, urządzają u siebie często libacje, na które zapraszani są przeważnie różni przygodni znajomi. Rebiegowa, z natury popędliwa, po uczcie zwykle prowokuje awantury i bójki. Za jedną taką awanturę i pobicie jednego z gości Sabina R. została skazana na 6 miesięcy więzienia. Gdy Rebiegowa powróciła do domu po odbyciu kary w dniu 3 b.m., uradowany małżonek urządził na jej cześć przyjęcie, suto zakrapiane alkoholem. Między sprószonymi gośćmi obecny był dawny przyjaciel Rebiegowej, Władysław Sztóp, szeregowiec 7 kompanji 32 p.p. z Dziedziowa, który przybył do Warszawy bez zezwolenia swych dowódców. Podczas uczty między Rebiegą a Sztópelem wyznika kłótnia, która wkrótce zamieniła się w gwałtowną bójkę. W ruch poszły talerze, naczyńna kuchenne i t. p. Sztóp został tak ciężko pobity, że zaszła potrzeba przewiezienia go do I-go okręgowego szpitala wojskowego gdzie nocny ubiegłej zmarł. Rebiega zbiegł, zona zaś jego zlikwidowała mieszkanie i również wyjechała w niewiadomym kierunku. Za Rebiegą rozesłano listy gończe.

**Dr. M. ROZEN** choroby skórne i weneryczne  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
111 Aleja 46 I-sze piętro front (rog Dąbrowskiego)  
od 8—12 i 2—8.

**Dr. E. PETRYKAT**  
POWRÓCIŁ  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Przyjmuje od 11—12 i 2—8  
Cz. St. Ch. wa. — 111 Aleja 29



Wystawa polska w Helsińgforsie.

Wystawa jednej z księgarń w Helsińgforsie, poświęcona Polsce.

# Ze świata

(X) Anglia obfituje w śmiertelne wypadki samochodowe. Mimo, że Anglia posiada najbardziej nowoczesną regulację, kontrolę ruchu kołowego oraz wysoce dyscyplinowanych kierowców samochodowych — wypadki samochodowe mnożą się poważnie. W ub. tygodniu było 155 wypadków śmiertelnych, o 2 więcej w stosunku do poprzedniego tygodnia. Na szosach było rannych 4762 osób. W wielkim Londynie było zabitych 17, a rannych 1190 osób.

(X) Włoska propaganda filmowa przeciwko Abisynji. Mussolini przesłał dyrekcji wytwórni filmowych „Luca” i „Pitaluga” swoje dyrektywy w sprawie zorganizowania stałego wydziału, zasilającego kinematografy w filmy abisyńskie. Przy wytwórni „Luca” zostanie stworzony specjalny departament fotokinematograficzny dla Wschodniej Afryki, który otrzyma znaczny budżet. Na czele tego departamentu stoi markiz Palucci, który udał się już do Asmara, gdzie powstana ateliery i laboratoria nowej organizacji. Również Instytut Kolonialny rozwinięciem intensywną działalność propagandowo-filmową.

(X) Co godzinę trzęsienie ziemi. Statystyka prowadzona przez stację sejsmograficzną notują 9000 trzęsień. Przeliczamy tę ilość na dzień, wypadła przeciętnie po 27, czyli jedno trzęsienie ziemi na godzinę. Na naturalnie, nie wszystkie przybierają charakter gwałtowny, gdyż zalicza się do tych najmniejsze nawet drgnięcia.

(X) Każdy wita jak umie. U niektórych plemion murzyńskich w środkowej Afryce akt powitania odbywa się w ten sposób, iż gość musi potrzeć swój nos o

nos gospodarza; na jednej zaś z wysp Północnej wydarzyło się misionarzowi angielskiemu, iż przybył do wsi, gdzie przy powitaniu obowiązują napulcie na głowę wszystkim przybyłym gościom; kto nie chce obrazić srodze tubylców, musi się podać tej mocno niemilej operacji. Również dziwaczne i osobliwe zwyczaje panują wśród Indian w południowej Brazylii. Tam znów obowiązują rytuał placu rzewnego i głośniego. Gdy gość przekroczy próg chaty, natychmiast żona i córki gospodarza siadają z rozpuszczonymi włosami naprzeciw przybysza i poczynają głośnie płakać. Opowiadają mu przytem wszystko, co się działo w domu do chwili jego przyjazdu. Po tym akcie grzeczności kobiety ocierają łzy, śmiejąc się ugaszczają gościa wywarem z hermatem. Co kraj to obyczaj.

(X) Miasto ślepych. W Meksyku znajduje się miasteczko Tiltepeo, znane z tego, że wszyscy jego mieszkańcy są ślepi. Ślepotą występuje już w pierwszych miesiącach po urodzeniu. Dotychczas nie ustalono, co jest powodem tej ogólnej choroby. Ostatnio rząd meksykański wysłał komisję, która ma zadanie zbadania, co jest powodem tej choroby, oraz ma ustalić środki zaradcze.

(X) Kobiety niemieckie podejmują walkę z zakupami na kredyt. Związek kobiet niemieckich, wspólnie z innymi organizacjami, podjął walkę z zakupami na kredyt, wychodząc z założenia, że system ten poważnie szkodzi interesom domowym kupujących, jak również interesom handlowym sprzedających. Do akcji tej zostają podciągnięte organizacje rzemieślnicze i kupieckie. O ile kredyt już jest konieczny, płatność winna być punktualna i sumienna.

(X) Partia szachów przez telefon. Skscentryczność jest cechą Anglików, którą przejęli od nich Amerykanie, wynaturzając ją en gros. Gwoli tej ekscentryczności dwa kluby szachistów angielskich, jeden w Durham, drugi w Borkshire, postanowili rozegrać partje szachów przez telefon między dymnastów. Aby komunikacja telefoniczna w czasie gry nie szwankowała, wystąpiły oba kluby z prośbą do dyrektora tele-

fonów o oddanie im do dyspozycji dwóch osobowych kabl. Dyrekcja zgodziła się na tę propozycję, żądając wzamian opłaty 30 funtów. Match rozpoczęła się wkrótce, budząc zaciekawienie wśród szachistów angielskich, a w wielu klubach i kotach rozpoczęto już nawet robić zakłady. Do partii staną znani mistrzowie gry królewskiej.

(X) Negus... do picia. „Negus”, wyraz ten niekoniecznie musi wywołać w wyobraźni postać obecnego władcy Abisynji. Istnieje pewien rodzaj napoju, mieszanki portwino, gorącej wody z cukrem i gałką muszkatawa, który smakuje bardzo dobrze, ceniony jest przez smakoszów, a nazywa się właśnie „Negus” wywodzi swą nazwę bynajmniej nie z Abisynji i nie od króla królów, lecz od oficera angielskiego, Francis Negusa, który jest jego wynalazcą. Negus żył w XIII wieku, nie odznaczył się żadnym głośnym wyczynem prócz wynalazku, jakim była owa mieszanka.

## Trąd w Abisynji

Biuletyny z placów bitewnych w Abisynji doniosły o pojawieniu się wielkiej ilości trędowatych, których rzucano na front, licząc oczywicie, iż obecność wojowników, zarażonych tą straszną chorobą, wywrze odpowiedni wpływ na żołnierzy włoskich.

Trędowatych liczy Abisynja kilkadziesiąt tysięcy. Nieuleczalna do dziś choroba rozpowszechniona jest wogóle we wschodniej części Afryki, a zwłaszcza w tych jej okolicach, które sąsiadują z Arabią, gdzie od wieków jest główne źródło strasliwej zarazy. Pierwotna nazwa trądu wskazuje nawet na pochodzenie geograficzne zarazy (Lepra Arabum), która przeniesiona została w średniowieczu do Europy z Arabii i Małej Azji podczas wypraw krzyżowych. Największe natężenie osiągnęła epidemia trądu w Europie w ciągu XIII wieku, a ustąpiła dopiero w XVII wieku po zastosowaniu jaknajsurowszych przepisów i zarządzeń

**ORYGINALNE PROSJKI**  
MIGRENO NEVOSIN  
Z N. FABR. **KOGUTEK**  
SA ŚRODKIEM KOŁAJĄCYM BÓLE  
ZASTĘPÓW  
**BÓLE GŁOWY: ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY**  
PRZECIWDZIAŁA BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTERYJNE  
ZARADKI W ARTERIEJNEJ SPAZMOWANIE  
ORYGINALNE PRZEPISY  
UŻYĆ W RAZIE POTRZYBY 1-2 POCZYNY STAWIENIE

separujących chorych od ludności. Le-prozerjerze, t. j. szpitale i osady dla trędowatych datują się oddawna, z XVI-go wieku. Trąd znany już był w starożytności, w średniowieczu.

Do Abisynji zawleczony został trąd z Arabii, a w warunkach prymitywnych bytu, wobec negowania higieny i nieistnienia ośrodków leczniczych, szerzył się lepra nagminnie. Tak samo zresztą jak i druga plaga Abisynji, syfilis, na którą cierpi, według opinii podróżników, około 70 procent ludności. Trędowaci są i w Abisynji odosobnieni, mają swoje osady lub dzielnice zamknięte w miastach, ale że rozpoznanie trądu w pierwszej jego fazie jest trudne dla laika, prze to zaraza szerzy się dość łatwo, zwłaszcza, w tak prymitywnych osiedlach, jak wioski i osady abisyńskie.

Trąd nie jest jeszcze zresztą wytopiony zupełnie i w Europie, gdyż np. we Francji spotyka się na 100.000 rekrutów przeciętnie 7-miu trędowatych, w Skandynawii zaś i w krajach nadbałtyckich jeszcze częściej. Okręg klajpedzki był np. zagrożony inwazją i rozszerzeniem się trądu w 1899 roku i w tym też czasie powstał tam specjalny, zamknięty zakład dla trędowatych. Or.

### U lekarza.

— Przedewszystkiem musi pan unikać wrzszeli!

Może szanowny pan doktor weźmie to pod uwagę przy wystawianiu dla mnie rachunku za kurację?

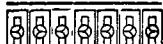
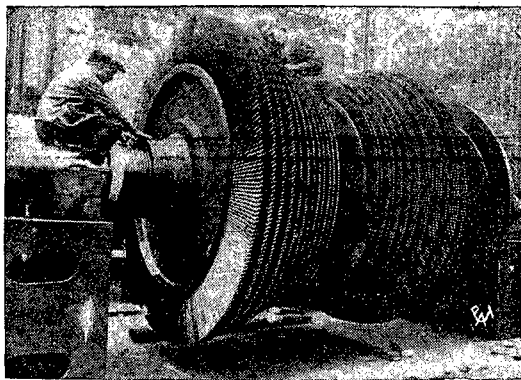
### Wytworny.

Jimmy pyszni się swoimi antenatami. Fred, któremu się to już znudziło, odzywa się: — A może zechcesz twierdzić, że twój przodek był wylany w arce Noego?

— Cóż znowu! Mieli własną łódź do dyspozycji! (Mercury).

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO!

**WTOREK, 15 PAŹDZIERNIKA.**  
6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Audycja dla szkół. 12'30 Koncert zespołu „Adamskiej-Grossmanowej”. 13'25 Chwilka dla kobiet. 13'30 Z rynku pracy. 15'30 Muzyka lekka. 16'00 Sierzyńska PKO. 16'15 Muzyka symfoniczna. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 Odczyt „Wielkie i drobne wynalazki”. 17'15 Koncert. 17'50 Encyklopedia mówiona. 18'00 Recital fortepianowy. 18'30 Odczyt: Warszawa w literaturze i anegdotce. 18'45 Popularne piosenki — z płyt. 19'00 Koncert reklamowy. — 19'25 Wiadomości rolnicze. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 21'10 Koncert orkiestry wojskowej 36 p. 20'30 Muzyka klasyczna — z płyt. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 „Przygoda w Grand Hotelu” — radiooperetka. 22'30 „Książd Onuiri Kopczyński” — prawodawca języka polskiego! feljeton. 22'45 Muzyka taneczna.



Turbina największego parowca świata.

Turbina największego parowca na świecie „Queen Mary”, będącego w budowie w lodnej ze stoczni angielskich.



# na czerwonej przełęczy

„Ale nie zobaczyła nic, prócz chropowatej, ociekającej wilgocią skalistej ściany, w której widniało dość płytkie wgłębienie. Było coś w rodzaju szalki, wykutej w skałę, na wysokości człowieka. Nisza ta była otwarta. Pokrywa, która służyła do zamykania tego otworu, sporządzona z dzwinię blyszczącej jakby złotej blachy, wisiła na zawiasach, kłnjąc w załomie, napewno przystosowanym specjalnie do przyjęcia tego wieka.

— Zechce pani wejść do tej niszy — usłyszała prośbę gośa doktora Ntreby.

— Ależ i stąd widzę wszystko doskonale. Tam niema nic — roześmiała się Irena.

— Niech pani wejdzie.

Głos prosiącego był sugestywny. Prosił i nakazywał jednocześnie. Brzmienie jego miało niekiedy jedwabiu i twardości stali. Ale Irena niełatwo ulegała sugestji. Mocny jej charakter nie znośił żadnego przymusu. Gdyby zauważyła go, byłaby się cofnęła napewno, odmawiając posłuszeństwa. Nie zauważyła jednak, bowiem zwykłą jej czujność uspiło uczucie, które się zwię ciekawość.

Nie wola doktora Ntreby, lecz tylko ciekawość — odwieczny grzech kobiecy — ciekawość, która ongiś zgubiła pramat-

kę roku człowieczego, sprawiła, że młoda dziewczyna sflumiła rodzaje się w jej duszy nieokreślone obawy i, po chwili wahania, stanęła w kamiennym niszy.

— Czuję się prawie jak posąg — zajątała, obracając się ku swemu przewodnikowi.

W tej chwili stało się coś nieoczekiwanego. Zawiasy, na których były umocowane metalowe drzwi niszy, zgrzytały przez nikielnie. Wśląd za tem rozległy się suchy, metaliczny chrzęst. To wieko niszy poruszone przez niewidzialną sprężynę, zatrzęsło się nagle, niby pułapka. Irena w pierwszym oszołomieniu nie zdawała sobie sprawy z tego, co się stało. W metalu wnet wieku, które zamknęło się tak gwałtownie, znajdował się otwór, wycięty jak by umyślnie dla pomieszczenia głowy ludzkiej. Twarz jej wypełniła go całkowicie. Oczu nie przesłaniało nic zupełnie. Widziała więc wszystko. Cafe podziemie, oświetlone migotliwym blaskiem kaganka i postać doktora Ntreby. Przekonała się, że jest uwieszona dopiero z chwilą, gdy dłoń jej zaczęła odczuwać ziąb i twardy opór metalowej i chropowatej, a powygłananej w dziwaczne kształty blachy. Wtedy zdjął ją przeraźliwy, obłądny strach i poczęła krzyczeć głosem, który jej samej wydał się obcy:

— Co to jest? Jak pan śmie? Za co mnie pan przesładuje?

Doktor Ntreba zbliżył się, stąpając lekko, prawie niedostyżalnie. Stał teraz tuż przed nią na odległość wyciągniętej ręki. A wyraz jego szeroko rozwartych, czarnych oczu nie miał w sobie nic wrogiego.

W oczach tych był tylko podziw i prośba i coś jeszcze.

— Panno Ireno! — powiedział błagalnie, po raz pierwszy nazywając ją w ten poufaly sposób. — Panno Ireno! Proszę nie potępić mnie zbytby to, co uczynięm. Niech pani raczy uwierzyć, że musiałem tak postąpić. Och, jakże przesiłczcie pani wygląda. To, co wydaje się pani drzwiami więzienia, okrutną pułapką, jest najwspanialszą w świecie ramą, na której rozpęto przebogata sukienka, sporządzona z czystego złota i nabijana beczennymi klejnotami, co ośmiana niedgdy cudowny wizerunek Madonny.

Przerwał na chwilę, przyciskając wciąż wolną dłoń do piersi, a czarne jego oczy powlokły się zwolna mgłą ekstazy napwół religijnej, napwół szaleniecy. Odechnął wreszcie głęboko i poczęł mówić znowu:

Ach, zapomniałem przecież. Pani nie wie nawet, jaka to była jedyna relikwia. Te rysy przenajświętszej utrwalił wszak pedzel apostoła Łukasza na płótnie z chusty, w którą objął swój miecz inny apostoł — Piotr Święty. Pobożny kupiec ruski Pirohoszcza przywiózł cudowną ikonę z Carogrodu, a długi szereg kniazioów z domu Ruryka biło przed nią pokłony. Aż wreszcie Owłur — chytry czarownik powłoki umieścił tutaj święty obraz, aby strzegł skarbów, które on — rab poddy zdradliwy odebrał drużynie swego pana.

„Chytry był Owłur, ale przewidział jednak, że jego tajemnica będzie kiedyś odkryta. Ale zbyt długo byłoby mówić o tem, skąd dowiedziałem się, że te niezmie-